



Sygn. akt V KK 417/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **E. S.**

oskarżonej z art. 231 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w B.,

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt II K [...]

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 18 listopada 2020 r., sygn. akt II K [...], E. S. została uznana winną popełnienia czynu wyczerpującego znamiona z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn została jej wymierzona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), której wykonanie warunkowo zawieszono na okres roku próby (pkt 2), w czasie której zobowiązano oskarżoną do informowania Sądu na piśmie o jej przebiegu co 6 miesięcy (pkt 3). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę (pkt 4). Rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów postępowania (pkt 5).

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonej, wyrokiem z 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił E. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Rejonowy w B., który zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej E. S., zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej i błędnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności niewłaściwej oceny opinii biegłej A. R. – R., pominięciu zeznań świadka W. M., K. B., M. T., braku właściwej oceny dokumentacji dotyczącej przeprowadzonej przebudowy kolektora kanalizacji deszczowej na ul. Z. w B. oraz dokumentów dotyczących powołania E. S. na stanowisko Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w B., z których wprost wynika, że oskarżona E. S. wiedziała o dokonanej przebudowie kolektora deszczowego na ul. Z., posiadała dokumentację w zakresie niezbędnym do podjęcia koniecznych zleceń przeprowadzenia kontroli stanu technicznego kanalizacji deszczowej, a w chwili odbioru technicznego robót budowlanych, pełniła obowiązki Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w B., otrzymała dostęp do dokumentacji znajdującej się w Urzędzie Miasta, dotyczącej przeprowadzonej

przebudowy, w takim zakresie, który uzasadniał podejmowanie określonych przez przepisy ustawy - Prawo budowlane, czynności zmierzających do zapewnienia prawidłowego stanu technicznego obiektu budowlanego, których to czynności, w formie zlecenia corocznych kontroli stanu technicznego kolektora deszczowego, nie wykonywała, a tym samym, skutkiem zaniechania ich przeprowadzenia było doprowadzenie do złego stanu technicznego odcinka kanalizacji deszczowej, w postaci braku pokryw od studzienek, na skutek czego doszło do utonięcia, w jednej z nich, pięcioletniego dziecka, S. S. i nieuwzględnieniu wszystkich zgromadzonych dowodów obciążających oskarżoną, manifestującą się w wysnuciu błędnych wniosków co do braku wiedzy E. S. o istnieniu nieczynnego odcinka kanalizacji deszczowej na ul. Z. w B., co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji, co do istoty sprawy, w oparciu o niepełną ocenę i analizę materiału dowodowego i niesłusznego uniewinnienia oskarżonej od popełniania zarzuconego jej czynu, bez podania przez Sąd odwoławczy, wbrew regułom wynikającym z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k., przekonujących przesłanek, zajętego w tej mierze stanowiska, w szczególności bez odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i okoliczności oraz oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, mających istotnie znaczenie dla jej rozstrzygnięcia.

Prokurator wskazując na ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście zasadna, dlatego podlegała uwzględnieniu na posiedzeniu bez udziału stron, zgodnie z art. 535 § 5 k.p.k.

Trafnie w niej bowiem podniesiono, że kontrolowane orzeczenie zapadło z rażącą obrazą wskazanych w kasacji przepisów prawa procesowego. Bezspornym jest, że jedną z prerogatyw sądu odwoławczego jest zmiana zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie odmienne co do istoty (art. 437 § 2 zdanie pierwsze k.p.k.). Wydanie wyroku reformatoryjnego, który jest wyrazem odmiennej, aniżeli uczynił to Sąd *meriti* oceny dowodów i powziętych na tej podstawie ustaleń faktycznych jest

możliwe wyłącznie na podstawie całokształtu materiału dowodowego danej sprawy, który należy poddać skrupulatnej i kompleksowej analizie opartej o wytyczne zawarte w art. 7 k.p.k., czego wyrazem ma być część motywacyjna wyroku, sporządzona w taki sposób, aby wyraźnie z niej wynikało na jakiej podstawie i dlaczego doszło zwłaszcza do odmiennej oceny poszczególnych składowych ocenianego materiału dowodowego.

Sąd II instancji nie wywiązał się jednak w sposób właściwy z tej powinności. Jak słusznie zauważył w kasacji prokurator, wydając uniewinniające E. S. orzeczenie, pominął w rzeczywistości szereg kluczowych dowodów przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść tej oskarżonej. Przeoczył w szczególności tę część opinii biegłej ds. inżynierii środowiska A. R.- R., z której wynikało, że studnie starego kolektora zostały przykryte i wyłączone z użytkowania, ale w sensie technicznym, pozwalającym na przyłącze funkcji na nowy kolektor, co nie było tożsame z zabezpieczeniem starej kanalizacji i całkowitym wyłączeniem jej z eksploatacji. Taka ocena wynikała z tego, że w studzienkach nadal była woda, częściowo działała, co stanowiło czynny obiekt budowlany, na którym należało co najmniej raz w roku dokonywać czynności konserwacyjnych, tak jak w przypadku działającej instalacji. Cykliczny obowiązek sprawdzenia stanu technicznego studzienek był zatem bezwzględny obowiązkiem właściciela lub zarządcy obiektu. Sąd II instancji nie dostrzegł również, że tożsame wnioski i opinie przedstawił w swych relacjach świadek W. M., który wyraźnie podkreślał, że w związku z brakiem funduszy po wykonanej inwestycji tak naprawdę nic nie zrobiono ze starym odcinkiem kanalizacji, która nadal częściowo działała. Zapewniał, że nie było takiej sytuacji, aby kanalizacja została wyłączona, została tylko zabezpieczona pokrywami. Nadto świadek zeznał, że E. S. jako Naczelnikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej w 2011 r. została przekazana pełna dokumentacja dotycząca przebudowy kolektora deszczowego na ul. Z. Oskarżona otrzymała wszelkie dokumenty związane z czynną kanalizacją włącznie. K.B. także potwierdził, że stara kanalizacja nie była likwidowana, nie było inwentaryzacji. W chwili odbioru technicznego budowy, stary odcinek kanalizacji deszczowej był we właściwym stanie technicznym. Znamienne, jak trafnie argumentował skarżący, były także zeznania M. T., który opisywał okoliczności niewyrażenia zgody przez pracowników

Urzędu Miasta na budowę ogrodzenia dzierżawionej działki, ze względu na istnienie kanalizacji deszczowej na jej terenie, gdyż ogrodzenie to znacznie utrudniłoby dostęp do kolektora. Studzienka, w której utonął pokrzywdzony S. S., jako jedna z wielu, znajdowała się na terenie działki dzierżawionej właśnie przez M. T. Sąd Okręgowy nie dokonał również oceny dokumentacji dotyczącej przeprowadzonej przebudowy kolektora kanalizacji deszczowej na ul. Z. w B., a nadto zaniechał analizy dokumentacji o powołania E. S. na stanowisko Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w B., którym kierowała od 1 czerwca 2011 r. Prowadzony przez nią wydział został wszak celowo wyodrębniony i stanowił odrębny byt od Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych kierowanego przez W.M. W dniu odbioru technicznego prac budowlanych na ul. Z. W.M. nie pełnił już funkcji Naczelnika Wydziału, który poprzednio zajmował się wykonaniem przebudowy oraz nadzorował przebieg prac. Mimo, że E. S. pełniła obowiązki Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, nie uczestniczyła w odbiorze technicznym prac. Powinnością Sądu II instancji było zatem przesłедzenie i ocena zakresu obowiązków przydzielonych oskarżonej, a zwłaszcza tych związanych z utrzymaniem w należytym stanie kanalizacji deszczowej, w tym dokonywanie jej przeglądów technicznych. Z akt sprawy wynika natomiast, że od 2011 r. do 2017 r. nie przeprowadzono żadnego przeglądu technicznego w tym zakresie, co nasuwa od razu pytanie o związek pomiędzy brakiem realizacji tego obowiązku a utonięciem dziecka w studziencie kanalizacyjnej.

Sąd II instancji nie analizował również położenia poszczególnych studzienek (czynnych i nieczynnych), ani tego że od wielu lat część z nich była zaniedbana a także niewłaściwie zabezpieczona, nie miała pokryw lub była przykrywana najczęściej poprzez lokalną społeczność. Studzienka, do której wpadło dziecko znajdowała się na obszarze porośniętym trawą, jednak pozostałe były wyraźnie widoczne i dostrzegalne, zwłaszcza te przykryte deskami lub nawet blatem stołu.

Zaniechanie analizy związku przyczynowo skutkowego, pomiędzy brakiem okresowej i wymaganej kontroli stanu technicznego czynnej kanalizacji deszczowej, a także przyczyn braku odpowiedniego wyłączenia z użytku i zabezpieczenia nieczynnej kanalizacji, a śmiercią małoletniego pokrzywdzonego stanowił wyraz braku rozważenia wszelkich istotnych okoliczności, które niewątpliwie rzutowały na

dokonaną przez Sąd II instancji ocenę zachowania E. S., czyniąc ją zdecydowanie przedwczesną. Sąd II instancji dokonał wyłącznie pobieżnej, a przez to niepełnej oceny wszystkich dowodów, co wskazano powyżej, naruszając tym samym dyspozycję wskazanych w kasacji przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k., art. 458 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Należy przypomnieć, że w sytuacji dokonania zmiany oceny dowodów, a także zmiany ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym, obowiązkiem sądu odwoławczego jest realizacja zasad wyrażonych w art. 7 k.p.k. oraz przedstawienie wyników i ustaleń faktycznych w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem treść rozumowania Sądu Okręgowego w K., ujęta całościowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazuje na dość lakoniczne i dowolne potraktowanie materiału dowodowego. Nie sposób także stwierdzić, by dokonano ustaleń faktycznych, weryfikowalnych z punktu widzenia treści tych dowodów, jak również oceny prawnej uwzględniającej specyfikę okoliczności faktycznych sprawy i zarzucanego przestępstwa. Uchybienia powyższe miały charakter rażący i w sposób istotny wpłynęły na treść zaskarżonego orzeczenia, dlatego zaskarżony kasacją wyrok podlegał uchyleniu.

Sąd odwoławczy w toku ponownego rozpoznania sprawy, odpowiadając na zarzuty apelacyjne, dokona szczegółowej i wnikliwej oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego w tej sprawie i dopiero w oparciu o te ustalenia wyda wolną od wad prawnych decyzję w sposób prawidłowy podając powody zajętego stanowiska.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.